Każdego miesiąca teksty tych kazań odbierane są na 110.000 komputerach w 200 krajach ze strony [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com). Setki ludzi oglądają wideo na YouTube. Każdego miesiąca teksty kazań tłumaczone są na 33 języki, docierając do tysięcy ludzi. [Naciśnij tutaj, aby dowiedzieć się, w jaki sposób każdego miesiąca możesz pomóc nam w tym wielkim dziele głoszenia ewangelii na całym świecie, w tym również w narodach muzułmańskich i hinduskich](http://www.rlhymersjr.com/donate.html). Pisząc do doktora Hymersa, zawsze podaj nazwę kraju, w którym mieszkasz.

# ŻYCIE WALKI

**A LIFE OF CONFLICT**

(Polish)

Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles,

w niedzielny wieczór 3-go kwietnia 2016 roku.

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Evening, April 3, 2016

„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich” (Efezjan 6:12).

Dziś rano mieliśmy wspaniały czas. Nasz kościół znowu jest pełen życia. Ale z tym wiąże się też coś bardzo ważnego. Nie będziemy oglądać zwycięstwa, jeżeli nie zastanowimy się, co należy traktować z powagą, a co nieco lżej.

Dr Henry M. Morris powiedział: „Zasłona tego, co niewidoczne została lekko odsłonięta, aby dać nam odrobinę wejrzenia na ogromne duchowe siły skierowane przeciwko Bożemu ludowi. Bóg stworzył „niezliczoną rzeszę aniołów” (Hebrajczyków 12:22), i zdaje się, że co najmniej jedna trzecia z tych stworzonych duchów dołączyła do szatana w długiej walce przeciwko Bogu i Jego ludowi (Objawienie 12:4, 7). Te [demoniczne siły] zorganizowane są w wielką hierarchię władz i mocy władców świata ciemności” (Henry M. Morris, Ph.D., ***The New Defender’s Study Bible,*** Word Publishers, 2006; odnośnie Efezjan 6:12).

„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”

(Efezjan 6:12).

Ten werset pokazuje, że chrześcijańskie życie jest życiem walki. Jednak wielu chrześcijan zapomina o tym, nawet w naszym kościele. Dr Martyn Lloyd-Jones powiedział: „Jak często myślimy o tym, że chrześcijańskie życie jest bitwą, walką?... Sugeruję, że Kościół chrześcijański stracił z oczu tą ważną prawdę nowotestamentową... Obawiam się, że [wielu z nas] straciło poczucie chrześcijańskiego życia będącego życiem walki... jeżeli nie walczymy, zostaniemy pokonani; staniemy się ofiarami naszego wroga” (Martyn Lloyd-Jones, ***The Miracle of Grace and Other Messages,*** Baker Book House, 1986, str. 105, 106).

Mamy tendencję do myślenia, że nawrócenie to wszystko, czego potrzebujemy. Uważamy, że chrześcijańskie życie po nawróceniu to „bierny stan relaksacji”, jak wyraził to dr Lloyd-Jones (jw. str. 105). Nic dalszego prawdy! Nasz tekst pokazuje, że nieustannie zmagamy się z szatanem i jego demonami!

Czasami cieszę się, że nawróciłem się, gdy żyłem w świecie. Dzieci wychowywane w kościele mają zbyt łatwo. Wszystko podawane jest im na srebrnej tacy. Nie muszą zmagać się i walczyć, aby być w kościele. Gdybym wychowywał się w kościele, to nie uświadomiłbym sobie od samego początku, że nie można przestać być czujnym i że znalazłem się w środku strasznej walki oraz że byłem zbyt słaby, aby samemu walczyć w tym konflikcie! Dlatego w moim życiu szybko uświadomiłem sobie, że „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Filipian 4:13). Dla mnie ten werset oznaczał, że byłem zbyt słaby, aby samemu walczyć, by toczyć walkę z szatanem. Tylko Chrystus mógł dać mi siły, aby przechodzić od jednej bitwy do drugiej. Ktoś powiedział mi, że szukam tej walki. To nie do końca prawda. Prawda jest taka, że nie uciekam, jak robi to większość kaznodziejów. Kiedy nie ucieka się, wówczas napotyka się na konflikty. Dlaczego? Ponieważ diabeł jest realny! Wielokrotnie byłem tak słaby i bezradny, że znajdowałem się na skraju upadku. W tamtych chwilach mogłem jedynie szeptać ten tekst i moją słabą, nikłą wiarą chwytać się przesłania– „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”. Tylko słaby człowiek jak ja mógł dostrzec wartość tej obietnicy!

Leslie poprosił mnie, aby spisał historię mojego życia. Napisałem około 150 stron, ale potem przestałem i odłożyłem to na bok. Pomyślałem, że nikt nie będzie zainteresowany czytaniem tak przygnębiającej książki, gdyż będzie to historia walki, bliskiej porażki – długiego życia walki, jedynie z kilkoma zwycięskimi momentami! W końcu powiedziałem Bogu, że nie mogę jej skończyć chyba, że nasz kościół doświadczy przebudzenia i wówczas byłoby dobre zakończenie. Zdawało mi się, że Bóg powiedział: „Dobrze Robercie, odłóż ją i czekaj na przebudzenie, a jeżeli nie ześlę go, to ty nie musisz skończyć jej pisać”.

Czasami jestem zadowolony, że nie wychowałem się w komforcie zwiastującego ewangelię kościoła. To, że przyszedłem ze zgubionego i samotnego świata, przygotowało mnie na długą wojnę, gdyż od początku wiedziałem, jak niesamowicie trudno jest żyć życiem chrześcijańskim i że każdy krok, który robię, wymaga siły Chrystusa, gdyż inaczej będę na wieki zgubiony! Dlatego stałem się pastorem. Po moim nawróceniu wiedziałem, że znajduję się w centrum walki. Jeżeli nie będę walczył przez cały czas, wówczas odpadnę od Boga. Wiedziałem od tym od chwili, gdy zostałem zbawiony w wieku dwudziestu lat. Inni mogli żyć wygodnym życiem, ale ja musiałem nieustannie walczyć – jak Jezus, jak Paweł, jak bohaterowie wiary w jedenastym rozdziale Listu do Hebrajczyków! Wiedziałem, co miał na myśli Paweł, gdy przykazywał młodemu Tymoteuszowi:

„Staczaj dobry bój wiary, uchwyć się żywota wiecznego, do którego też zostałeś powołany” (1 Tymoteusza 6:12).

Dalej apostoł powiedział też do tego młodego człowieka:

„Cierp wespół ze mną jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa”

(2 Tymoteusza 2:3).

Musiałem znosić trudności. Musiałem walczyć dobry bój wiary – jako żołnierz Jezusa Chrystusa! Nie było innego sposobu, aby odnieść sukces jako chrześcijanin. A nawiasem mówiąc, często myślimy w kategoriach psychologii, a nie Biblii. Jeżeli będziemy kierować się Biblią, to będziemy wiedzieli, dlaczego chrześcijanie muszą walczyć.

Niedawno jeden z naszych młodych ludzi powiedział mi, że dużo mówię o sobie. I potem dodał: „Zgaduję, że robisz to, gdyż jest to kościół młodych ludzi”. To dobra uwaga. Często wracam do wcześniejszych okresów mojego życia, aby pokazać rzeczy, które mogą pomóc młodym ludziom w naszym zborze. Nie potrzebuję stawać za kazalnicą i wygłaszać wam wykładu na temat teologii, albo nauczać w ekspozycyjny sposób odnośnie kilku wersetów. Muszę pokazać wam, jak istotne jest Pismo Święte w moim życiu, ale także i w waszym. Przeczytam teraz tekst:

„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”

(Efezjan 6:12).

Powiem wam, co to znaczy i w jaki sposób stało się to realne w moim życiu. Powiem wam, że „,życie chrześcijańskie, od początku do końca, jest życiem walki – życiem duchowej walki z szatanem i jego demonami”. Mam nadzieję, że nie myśleliście, iż wasz kłopoty skończyły się po nawróceniu! To był dopiero początek waszych zmagań i walki!

Dr H. L. Willmington z Liberty Uniwersytet powiedział:

W czasie ziemskiej służby Jezusa miała miejsce wielka eksplozja aktywności demonicznej... i według Pawła [1 Tymoteusza 4:1-3] możemy oczekiwać takiej samej aktywności piekieł tuż [przed] drugim przyjściem naszego Pana. Za wieloma współczesnymi ruchami stoją wpływy demoniczne (H. L. Willmington, D.D., ***Signs of the Times,*** Tyndale House Publishers, 1983, str. 45).

Działalność demoniczna wydaje się wzrastać z roku na rok. Było źle, gdy byłem w kolegium, ale teraz nie wydaje mi się, aby młodzi ludzie mogli uczęszczać do świeckiej uczelni czy uniwersytetu, nie będąc kuszonymi w ten, czy inny sposób poprzez to, co dr Willmington nazwał „wpływem demonicznym”. Celem szatana jest wciągnąć was do świata i do grzechu. „A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł” (1 Koryntian 10:12). Jeżeli nie będziemy walczyć z diabłem, to wkrótce stracimy kontakt z Bogiem. Pierwszą dziedziną, gdzie można to zobaczyć jest życie modlitewne. Jeżeli nie możesz modlić się tak, jak kiedyś, to jest to pewny znak na to, że opierasz się Bogu, lub że poddałeś się jakiejś pokusie. Posłuchajcie, co powiedział dr A. W. Tozer:

W dawnych czasach… nasi przodkowie wierzyli w grzech i diabła, jako w ciągle działającą siłę. I wierzyli w Boga, sprawiedliwość i niebo, jako w inne siły… te siły są sobie przeciwne, od wieków w głębokiej, wielkiej, nieprzejednanej wrogości. Człowiek... musiał wybrać jedną ze stron – nie mógł być neutralny. Życie lub śmierć, piekło lub niebo. Gdyby wybrał Bożą stronę, to musiałby oczekiwać otwartej wojny z Bożymi wrogami. To miała być walka realna i śmiertelna, trwająca przez całe życie tutaj [na ziemi]… człowiek nigdy nie miał zapomnieć, na jakim świecie żył – to pole walki, gdzie wielu odnosi rany i ginie... Moce zła starają się go zniszczyć, podczas gdy Chrystus jest obecny, aby zbawić go mocą ewangelii. Aby otrzymać wybawienie, człowiek musi przejść na Bożą stronę poprzez wiarę i posłuszeństwo. Tak właśnie myśleli nasi przodkowie. Tak i my wierzymy, że tego właśnie naucza Biblia.

Jakże inaczej jest dzisiaj... Ludzie myślą, że świat nie jest polem walki, lecz placem zabaw. Nie jesteśmy tutaj, aby walczyć, lecz by [mieć dobry czas i wieść łatwe życie]... Wierzymy, że tak [myśli] współczesny człowiek... Większość fundamentalnych chrześcijan uważa świat za plac zabaw zamiast za pole walki (A. W. Tozer, D.D., „This World: Playground or Battleground?”).

Nie myślcie, że to oznacza, że nie możemy mieć wcale dobrego czasu! Oczywiście, że możemy! Oczywiście, że mamy społeczność! Oczywiście, że jemy razem posiłki i spędzamy wspólnie czas! Oczywiście, że razem gramy w gry w parku. Ale nie chodzi tylko o te rzeczy. Musimy zawsze pamiętać, że za wspólną zabawą i społecznością jest też chrześcijańskie życie, które jest walką, ciągłą walką! Możemy zrobić sobie przerwę i mieć trochę rozrywki, ale potem musimy powrócić do walki.

Dlatego młodzi ludzie w naszym kościele spędzają godzinę na modlitwie każdego tygodnia. Modlitwa jest absolutnie konieczna, gdyż inaczej szatan nas pokona!

Dlatego przyprowadzamy zgubionych ludzi do naszego kościoła, aby mogli usłyszeć ewangelię. Ewangelizacja jest absolutnie konieczna, gdyż inaczej szatan nas pokona!

Dlatego głoszę mocne kazania zza tej kazalnicy. Mocne kazania są absolutnie konieczne, gdyż inaczej szatan nas pokona!

I jeszcze coś. Ostatnio uświadomiłem sobie pewną słabość w moim zwiastowaniu. Chcę przeprosić za to, że nie zobaczyłem tego wcześniej! Jak powiedziałem, chrześcijańskie życie walki nie kończy się z chwilą nawrócenia! O nie! Nawrócenie to dopiero początek wojny! Jezus powiedział: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie” (Ew. Marka 14:38). Możecie przychodzić do kościoła i nawet sprawiać wrażenie nawróconych, ale jeżeli nie będziecie ostrożni i nie będziecie modlić się, to wpadniecie w pokusę i zasadzkę. Upodobnicie się do świata i utracicie radość ze zbawienia.

Niektórzy z was nie przychodzą dłużej na spotkania czwartkowe. Uważajcie! Zrobiliście już krok w stronę świata! Chrześcijańskie życie jest życiem walki ze światem i diabłem. Jeżeli zapomnicie o tym, to wkrótce wpadniecie w zasadzkę szatana i zostaniecie zmieceni w ciemności tego niegodziwego świata. Ktoś powiedział: „Nie mów tak! Nie mów tak! Przestraszysz kogoś!”. Cóż, myślę, że ludzie muszą wystraszyć się! „Albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych” (Ew. Mateusza 22:14). Jeżeli ich nie wystraszę, to zrobi to coś innego! Tylko wybrani zostaną zbawieni, bez względu na to, co powiem czy też nie powiem w kazaniu!

Wielu zostało zmiecionych w czasie wielkiego rozłamu, który niemalże zniszczył nasz kościół. Nie dajcie się oszukać tak, jak stało się z nimi. Nic się nie zmieniło! „Zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele” (Objawienie 12:12). Kiedy oddajesz się światu, diabeł skala twoje sumienie. A wówczas nic, co powiemy, nie przekona cię do powrotu tutaj! Nie spotkaliśmy jeszcze ani jednej osoby, która powróciłaby! Ani jednej! „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie” (Ew. Marka 14:38).

Co więcej, albo będziesz wzrastał w łasce, albo oddalisz się od Boga! Nie ma miejsca neutralnego! Jak powiedział dr Tozer: świat jest „polem walki i wielu zostanie zranionych i pokonanych” (jw.).

„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”

(Efezjan 6:12).

Tak, diabeł istnieje. Jeżeli nie jesteś zbawiony, on podsuwa ci dziwne myśli. Mówi ci „to” czy „tamto”, aby powstrzymać cię przed zaufaniem Jezusowi. Czasem nawet sprawia, że ludzie boją się zaufać Jezusowi. To nie ma sensu, ale oni mu wierzą i odrzucają Jezusa. Możesz oprzeć się pokusom szatana i przyjść teraz do Jezusa. Tylko On może oczyścić cię z wszystkich grzechów swoją cenną krwią. Tylko Jezus może zbawić cię i ochronić przed niegodziwością naszego narodu i świata. Proszę, powstańcie i zaśpiewajmy hymn nr siedem.

Chrześcijaninie, czy widzisz dokoła,

Jak otaczają cię siły ciemności?

Chrześcijaninie, wstań i walcz, myśl o zwycięstwie,

Walcz w mocy płynącej ze świętego krzyża.

Naprzód żołnierze Chrystusa, ruszajmy na bój,

Krzyż Jezusa wiedzie do walki nas.

Chrześcijaninie, czy czujesz, w jaki sposób działają,

Kusząc, przyciągając, wciągając w grzech?

Chrześcijaninie, nie bój się, nie czuj się pokonanym;

Przygotuj się do walki, czuwaj, módl się i pość

Naprzód żołnierze Chrystusa, ruszajmy na bój,

Krzyż Jezusa wiedzie do walki nas.

Chrześcijaninie, czy słyszysz, co mówią?

Zawsze szybko i uważnie, zawsze czuwaj i módl się.

Odpowiedź z odwagą – „Dopóki żyję, będę modlił się”.

Po bitwie przyjdzie pokój, po nocy dzień.

Naprzód żołnierze Chrystusa, ruszajmy na bój,

Krzyż Jezusa wiedzie do walki nas.

Znam twoje kłopoty, wierny mój sługo.

Jesteś bardzo zmęczony, lecz ja zmęczony byłem też.

Lecz twoje zmaganie do mnie cię doprowadzi,

I zakończy się u stóp mego tronu”.

Naprzód żołnierze Chrystusa, ruszajmy na bój,

Krzyż Jezusa wiedzie do walki nas.

(„Christian, Dost Thou See Them?”, na angielski przetłumaczył John M. Neale, 1818-1866; melodia i refren z hymnu „Onward, Christian Soldiers”.)

Jeśli to kazanie było dla ciebie błogosławieństwem, powiedz o tym doktorowi Hymersowi. PISZĄC DO DOKTORA HYMERSA, KONIECZNIE PODAJ, Z JAKIEGO KRAJU TO ROBISZ, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE ON W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA TWÓJ EMAIL. Jeżeli te kazania są dla ciebie błogosławieństwem, wyślij email do doktora Hymersa i powiedz mu o tym, zawsze podając nazwę kraju, z którego piszesz. Adres emailowy doktora Hymersa – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Do dr. Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski. Jego adres pocztowy: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz również do niego zadzwonić na numer: (818)352-0452.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem:

[www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com)

# Wybierz: „Sermon Manuscripts”, a następnie „język polski”.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia

doktora Hymersa. Jednakże wszystkie nagrania video doktora Hymersa oraz wszystkie kazania z naszego kościoła w formie video objęte są prawami autorskimi,

a używanie ich wymaga uzyskania zgody.

Pismo Święte czytane przed kazaniem przez pana Abla Prudhomme’a:

Efezjan 6:10-18.

Pieśń śpiewana przed kazaniem przez pana Benjamina Kincaida Griffitha:

„Soldiers of Christ, Arise” (Charles Wesley, 1707-1788;

na melodię „Crown Him With Many Crowns”).